Nr. 3. Marzec 1914. Rocznik XIII.

ADORACYA

PRZENAJŚW. SAKRAMENTU

TREŚĆ. Głos biskupi. Bracia Kapłani! (odezwa). Rozważanie Mszy św. u Stóp Przen. Sakramentu: Serce Kapłana-Ofiary. Stowarzyszenie przedniej straży czyli paziów Eucharystycznych Nowe książki. Z ruchu Eucharystycznego. Rozmaitości.

GŁOS BISKUPI.

Redakcya została zaszczycona następującem pismem, które zamieszczamy z najżywszą wdzięcznością dla Najdostojniejszego Autora, znanego, gorącego Miłośnika Przen. Sakramentu i przedstawiciela Polaków na zjazdach światowych Eucharystycznych. Będzie ono dla redakcyi bodźcem do dalszej usilnej pracy, a dla Łaskawych Przyjaciół „Adoracyi Przen. Sakramentu“ niemałą pociechą.

Biskup Płocki.

Szanowny Księże Redaktorze!

Pozwól, że podziękuję Ci za szerzenie kultu Eucharystycznego między kapłanami i wiernymi. Wydawane przez Ciebie czasopisma Eucharystyczne cześć Bożą pomnażają i podtrzymują w duchu pobożności nas kapłanów i wiernych. Świętego dzieła się podjałeś. Niech Pan Bóg błodosławi Ci w tej pracy. Niech każda plebania, każda rodzina chrześciańska Twoje czasopisma czyta, niech się rozpala w miłości dla Pana Jezusa w Eucharystyi obecnego.

Serdeczne pozdrowienie Szan. Ks. Redaktorowi łączę.

Sługa powolny
† Antoni Juljan, Biskup.

w Płocku, 23 stycznia 1914 r.

Do Wiel. Jmci ks. Mateusza Jeża, redaktora czasopisma „Adoracja Przenajśw. Sakramentu“ dla kapłanów i „Skarb wierzących“ dla wiernych.

P. T. Bracia Kapłani!

Nadchodzą czasy coraz cięższe dla Kościoła, a więc i dla Kapłaństwa.

Fala niewiary i zmysłowości rozlewa się coraz szerzej i pustoszy posiew ewangieliczny w duszach chrześcijan, zwłaszcza za pomocą złych pism, gorszących widowisk i książek.

Hasło odchrześcijanienia szkoły[1] i rozdziału Kościoła od państwa wprowadzono już w życie w niektórych krajach ze szkodą dla wiernych, z krzywdą dla kleru, z hańbą dla cywilizacyi nowożytnej.

Znaczna część Kapłanów cierpi dla Imienia Chrystusowego więzienie, wygnanie i głód, nie mówiąc o moralnych katuszach, jakie przechodzimy wszyscy.

Niejeden z nas zazdrości dawniejszym pokoleniom kleru, które żyły w warunkach pomyślniejszych i powtarza z Kapłanem Matatyaszem: *„Biada mnie, przeczem się narodził, abym widział skruszenie ludu mego i skruszenie miasta świętego i abym tam siedział, gdy podane jest w ręce nieprzyjaciela“*. (Mach. 2. 12.)

Ale Opatrzność Boża pamięta o nas i przygotowała nam na te ciężkie czasy środki pokrzepienia ducha i źródła niewyczerpane pociech.

Świątobliwy i Wielebny sługa Boży Ks. Piotr Julian Eymard założyciel zgromadzenia Eucharystyanów (w połowie XIX wieku) zawiązał też Bractwo Kapłanów ku czci Przen. Sakramentu, aby nas „przyjaciół Chrystusa“ skupić około Tabernakulum, zbliżyć do Wodza naszego Naczelnego, a przez to uczynić zdolniejszymi do znoszenia ciężarów i upaleń dni dzisiejszych.

Członkowie zobowiązują się spędzić godzinę co tydzień na uwielbieniu Pana Jezusa Eucharystycznego, zdrowi w kościele lub w kaplicy, gdzie się przechowuje Przen. Sakrament, słabi w domu, z oddali. Nie koniecznie klęcząco.

Nadto powinni zapisywać sobie odbyte godziny adoracyi i wykazy tychże — blankietów dostarcza dyrektor dyecezyalny — przesyłać na jego ręce do najbliższego centrum Stowarzyszenia t. j. Klasztoru i Kościoła X. X. Eucharystyanów. Tam składa

---

[1]) We Francyi uczęszcza do szkół publicznych (bezbożnych) 4,983139 dzieci, do szkół prywatnych (katolickich) tylko 1,148.704.

się je na ołtarzu nieustającego wystawienia Przen. Sakramentu jako wotum Członków. To posyłanie wykazów, mające uchronić Stowarzyszenie od zastoju, powinno się odbywać co miesiąc lub przynajmniej co kwartał.

Zapisani zobowiązują się też odprawić raz na rok Mszę św. za zmarłych Członków, o ile możności w tym miesiącu, jaki im wyznacza Zarząd.

Jedyną ofiarą pieniężną, jaką zobowiązani są uiścić, jest prenumerata miesięcznika Eucharystycznego, którym jest dla Polaków „Adoracya Przen. Sakramentu".

O żywotności tego Stowarzyszenia świadczy liczba Członków (obecnie około 100, 000) a nadto liczne zjazdy dyecezalne, krajowe i narodowe.

Tak n. p. we wrześniu 1913 r. odbył się w Rzymie pierwszy zjazd księży włoskich, należących do tego Bractwa, na który przybyło około 2000 kapłanów, biskupów i kardynałów.

Ojciec św. Pius X tak się ucieszył tym zjazdem, że sam ułożył dla uczestników przepiękną modlitwę łacińską. którą polecił rozdać w czasie kongresu. Modlitwa ta jest następująca:

Ad Augustum Eucharistiae Sacramentum

PII X P. M. Precatio

RECITANDA PRIMITVS IN SACROSANCTA ARCHIBASILICA LATERANENSI A SACERDOTIBVS IN ALBVM ADORATORVM RELATIS PRIMO EORVM CONVENTV V IDVS SEPTEMBRIS MCMXIII.

Dulcissime Jesu, qui ineffabili tui amoris miraculo per SS. Eucharistiae Sacramentum fideles tuos Tibi adeo intime coniungis, ut idem Tecum sentire, velle, operari et pati valeant; nobis quos summa tua benignitate ad sacerdotalem gradum evexisti, et in sacrosancti Sacrificii oblatione tuam ipsius personam gerendi honore dignaris; hanc, quaesumus, novam gratiam confer, ut lumen sanctitatis et perfectionis tuae in nobis, indignis tuis ministris, pro modulo tenuitatis nostrae ad communem Ecclesiae tuae aedificationem effulgeat. Nos autem tam effusa divina munificentiae largitate, quae nulli Angelorum est concessa, vehementer illecti, Te prosecuturos quotidiana adoratione promittimus. Ad nostras vero obliviones deflendas atque, ad offensas quoquo modo a nobis et ab aliis omnibus huic sacrosancto Mysterio illatas, quantum fieri potest, compensandas nos Tibi totos et omnia nostra cum omnibus meritis ex gratia tua acquisitis vel aquirendis devovemus; Teque praesentem in sanctissima Eucharistia, sine intermissione recolentes, eiusdem cultum, quantum pro nostra infirmitate licuerit, propagare studebimus.

A tua igitur immensa bonitate et clementia suppliciter petimus, ut quod maiestati tuae pollicemur perpetuae adorationis officium, in odorem suavitatis accipias, et sicut, te inspirante, ipsum suscepimus, sic te adiuvante ad Ecclesiae sanctae utilitatem exercere valeamus. Amen[1]).

W niektórych dyecezyach zagranicznych oprócz dyrektora dyecezalnego są jeszcze mężowie zaufania, w każdym dekanacie jeden, którzy pomagają kierownikowi w jego czynnościach.

A cóż u nas?

U nas ma to Stowarzyszenie licznych Członków, ale w ostatnich latach popadło w pewien stan odrętwienia. W niektórych dyecezyach brakło dyrektora dyecezalnego, wielu Członków zapomniało o swych powinnościach.

Sprawa zmieniła się jednak na lepsze. Jak wykazuje spis dyrektorów dyecezyalnych, umieszczony w naszem pisemku, niektóre dyecezye w Galicyi zyskały świeżo nowych dyrektorów, którzy zajmą się wpisywaniem nowych Członków i rozruszaniem dawnych.

Dotychczas był w Galicyi prawie jeden tylko dyrektor w Krakowie i przez niego wpisywali się księża z różnych dyecezyi (w ostatnich trzech latach zapisało się przeszło 140 księży, przeważnie zajętych ciężką pracą parafialną).

A więc spieszmy P. T. Bracia Kapłani w szeregi tego przepięknego Stowarzyszenia!

Dążmy nawet do tego, aby Zgromadzenie Eucharystyanów ujrzało w swych szeregach także kapłanów polskich, a z czasem założyło i na ziemi polskiej Tron Eucharystyczny z nieustającą adoracyą Hostyi Przenajśw.

Prawda, że są tygodnie i miesiące nawet, przy wielkich parafiach lub licznych szkołach, w których braknie czasu na tę tygodniową godzinę adoracyi. Lecz są znów takie miesiące, że można więcej, niż jedną godzinę poświęcić na tę zaszczytną i nieocenioną w swych skutkach służbę.

Statuty przewidują te wypadki i nakazują odsyłać libella niewypełnione, jeżeli zaszły ważne przeszkody.

Nie brak w szeregach tego Stowarzyszenia kapłanów, obarczonych pracą i wiekiem, nawet i u nas. Widocznie przy dobrej chęci można znaleźć czas na adoracyę. Jest też nadzieja, że ulga przyznana przez Stolicę Apostolską kapłanom archidyecezyi lwo-

*) 300 dni odpustu raz na dzień.

wskiej (1/2 godz. brewiarz, 1/2 godz. adoracya) rozszerzy się z czasem i na inne dyecezye.

Jeżeli komu trudno wypisywać dokładnie na wykazie swój adres, niech bodaj napisze swą liczbę porządkową według karty wpisowej, a to wystarczy.

Oprócz innych korzyści duchownych daje także godzina adoracyi Członkom wielką łaskę, bo odpust zupełny, nawet gdy codziennie się ją odbywa.

Ci zaś, co są zapisani, ale przerwali odbywanie adoracyi niech je na nowo rozpoczną, a wejdą w swoje dawne prawa i przywileje. Nowego wpisu nie potrzeba.

Nie mówmy, że to są nowości, bez których księża tyle lat żyli i dobrze było!

Nowe czasy, nowe trudności, nowe próby i bóle kapłańskie wymagają nowych leków i nowych pociech!!!

Ogniskiem naszej wiary jest Pan Jezus w Przen. Sakramencie, niechże On będzie słońcem naszej pobożności kapłańskiej, światłem ócz naszych i skarbem serc naszych, w myśl przepięknej strofy Doktora anielskiego, którą tylekroć w pacierzach i we Mszy św. powtarzamy:

Quantum potes, tantum aude,
Quia maior omni laude,
Nec laudare sufficis!

Wasz sługa oddany
ks. Mateusz Jeż.

Rozmyślanie u stóp Przenajśw. Sakramentu.

Serce Kapłana-Ofiary.

Wstęp: Serce Jezusa miało wielki udział w zbawieniu ludzi.. Czyż nie z Serca Jezusowego wylała się za nas krew najświętsza? Czyż miłość tego Serca nie pobudzała Jezusa do ofiary i cierpienia?

Niech nas nie zadowolni zwykłe zastanawianie się nad przymiotami Serca Jezusowego, ale postarajmy się dziś zgłębić to Najświętsze Serce i przejąć się Jego duchem ofiary.

W tem rozmyślaniu: 1.) Uwielbiajmy miłość Bożą w utworzeniu Serca Boskiego Kapłana — Ofiary.

2.) Dziękujmy Bogu, że nam oddał na własność dla naszego zbawienia to Boskie Serce.

3.) Przeprośmy Boga, żeśmy dotychczas tego daru nie umieli ocenić.

4.) Prośmy o łaskę potrzebną do przeistoczenia naszego serca w serce prawdziwie ofiarne.

Uczyń akt wiary w prawdziwą obecność Pana Jezusa w Najś. Sakramencie... w Jego Serce, bijące miłością dla nas....

Uwielbiaj Pana Jezusa z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym; powiedz Mu, że Go miłujesz, że pragniesz w czasie tej adoracyi spoczywać na Jego Boskiem Sercu, które nigdy nie przestało być Ci wiernem pomimo Twej oziębłości....

Łącz się z Maryą, Twoją Matką i błagaj Ją, by raczyła Cię wprowadzić w to Boskie Serce...

Uczyń postanowienia......

Wzbudź intencyę pozyskania odpustów przywiązanych do tej adoracyi i złóż je w ręce Najś. Maryi Panny.

I. Uwielbienie.

Doskonałość poświęcenia nie zależy jedynie na ofiarowaniu danej rzeczy, ale na usposobieniu wewnętrznem, z jakiem się tę ofiarę składa. —

By dobrze zrozumieć Ofiarę Jezusa Chrystusa, nie wystarczy zastanowić się tylko nad świętością Jezusa Kapłana i nad godnością Jezusa Ofiary; trzeba wniknąć aż do samego Serca tego najwyższego kapłana i tej Boskiej ofiary. —

To Serce jest arcydziełem wszechmocy Bożej! — Z jaką pieczołowitością, Bóg musiał utworzyć Serce Swego Syna, Kapłana i Odkupiciela całej ludzkości.

Przedewszystkiem chciał Bóg, by to Serce było poczęte z Ducha Swiętego i utworzone z najczystszej krwi w łonie Niepokalanej Dziewicy. Połączył Je z najdoskonalszą duszą, a w tę duszę złożył bez miary wszystkie skarby łaski i świętości. Złączył Je ze Słowem, to jest z drugą osobą Trójcy Swiętej; przez hypostatyczne połączenie to Serce stało się jednocześnie sercem człowieka i Sercem Syna Bożego.

To Serce tak przeczyste wylało wszystką krew dla odkupienia świata i przepełnione heroiczną miłością pobudzało ciągle Boskiego Kapłana do ofiarowania siebie za grzechy ludzkości. —

To Serce Kapłana—Ofiary zaprowadziło Go do wieczernika,

odczuwało trwogę konania w Ogrojcu, pobudziło Zbawiciela do tego, że przyjął z miłości dla mnie, pocałunek zdrajcy Judasza, że skierował swe kroki do Annasza, Kajfasza, Heroda i zniósł w milczeniu obelgi i straszne zniewagi, że dał się przybić do hańbiącego krzyża, że dla mego zbawienia ofiarował w chwili konania swe życie za mnie.

To Serce Kapłana - Ofiary w mojem imieniu zanosiło przed Boski Majestat najdoskonalsze akty uwielbienia, wdzięczności, wynagrodzenia i prośby. To Serce z miłości ku mnie uwięziło Jezusa w Hostyi i przedłuża dla mnie na ołtarzach bezkrwawą ofiarę! —

O Serce Kapłana i najdoskonalszej Ofiary! racz złożyć za mnie, mojemu Dobroczyńcy i Stwórcy cały dług wdzięczności i hołdu, jaki należy się od stworzenia i od grzesznego człowieka!

O Maryo! Pani nasza i Matko Najświętszego Sakramentu, spraw, by wszystkie moje myśli i uczucia kierowały się do Serca Boskiego Kapłana - Ofiary, znajdowały to Serce pod zasłonami Eucharystycznemi i wielbiły Je w Boskiej Hostyi.

II. Dziękczynienie.

Bóg ubogacił Serce Jezusa Kapłana - Ofiary wszystkimi darami natury i łaski i to Serce darował ludzkości.

Bóg dał mi to Serce całkowicie, jako moją własność, ale nie na to, abym się Jemu tylko przypatrywał i cieszył się Jego obecnością na ziemi, i żebym Je wielbił w Hostyi na naszych ołtarzach; ale żebym Je w Hostyi do mego serca i duszy przyjmował. Dał mi wszystkie Jego uczynki i cierpienia, abym je z mojemi jednoczył i do Jego Serca się upodabniał.

Dał mi całą zasługę uwielbień Serca Jezusowego, składanych Majestatowi Bożemu, bym mógł je składać za siebie i za drugich! Całą wdzięczność Serca Jezusowego, bym mógł z tego zdroju czerpać uczucia należne za dobrodziejstwa mi okazane! Całe bogactwo przebłagań i wynagrodzeń Serca Jezusa Kapłana, bym mógł znaleźć po upadkach i grzechach nadzieję przebaczenia i zadośćuczynienia za moje winy. Bezcenną wartość próśb Serca Jezusowego, bym mógł je łączyć z mojemi i przez to uczynić skutecznemi.

Dał mi Serce Jezusa tak pełne miłosierdzia i dobroci, żebym był otoczony współczuciem, bo wiedział, ze moje biedne serce cierpieć będzie często od ludzi obojętność, niewierność i zdradę!

Zostawił mi to Serce, które mnie ukochało aż do śmierci, a nawet po swem zmartwychwstaniu kocha mnie szczerze i bez granic. . . . które się stało schronieniem we wszystkich moich rozczarowaniach

i przykrościach; Serce, które nigdy nie zmęczy się, ani zniechęca, które pozostaje niezmienne i wierne, dopóki nie widzi się przymuszonem mnie opuścić, a nawet wówczas oczekuje chwili, w której zapragnę Jego powrotu!..

Bóg chce użyć tego Serca, jako narzędzia do ciągłego powiększania w mej duszy łaski uświęcającej i jako bodźca do rozwinięcia cnót z tejże łaski płynących!

Co za dar! prawdziwie Boski!.

Jak podziękować Bogu za ten nieoszacowany skarb, jakim jest Najświętsze Serce Jezusa!?

O Jezu! Kapłanie-Ofiaro, pożycz mi Twego Serca, bym mógł i potrafił zaśpiewać memu Stwórcy hymn najgorętszej wdzięczności i spraw, by struny mego serca zadrgały pieśnią miłości, bym przez Nie mógł wyrazić moje bezgraniczne dziękczynienie za siebie i za ludzkość całą.

O Maryo, Matko Najświętszego Sakramentu i moja Matko ukochana, złóż dzięki Sercu Twego Boskiego Syna za to, że mnie umiłował aż do oddania swego życia za mnie, że pozostaje tu na ołtarzach pod nikłemi postaciami, by módz się łączyć z mojem sercem w komunii świętej i czynić mnie współwłaścicielem zasług swej męki i ofiary!..

III. Przebłaganie.

Pan Bóg dał ludzkości Serce Najwyższego Kapłana i Najświętszej Ofiary.

A jak zostało przyjęte to największe Boże dobrodziejstwo?

Dał mi Serce Jezusa, do rozmyślania o Niem, chciał, żeby to był najsłodszy temat mych myśli, moich rozważań.

A jak z tego skorzystałem?

Czy rozmyślałem nad Jego wielkością, czy zastanawiałem się nad tem skarbem, w którym są wszystkie bogactwa łaski?

Darował mi Serce Kapłana-Ofiary na to, żebym Je ukochał! — A Jak to Serce ukochałem?

O Serce Jezusa pełne dobroci, przebacz, że tak często moje serce zabrudziłem i poniżyłem przez grzeszne przywiązania do stworzeń.

Darował mi Serce Kapłana-Ofiary bym Je otaczał czcią i nie zostawiał w opuszczeniu w Tabernaculum.

O Serce Jezusa, przebacz, że tak byłem niedbałym w odwiedzaniu Ciebie, że dotychczas nic nie zrobiłem dla rozszerzenia Twej chwały i czci Twego Najświętszego Serca w Eucharystyi! —

Darował mi Serce Kapłana-Ofiary, bym Je składał Ojcu Niebieskiemu w ofierze; przez Serce Jezusa Bóg chce otrzymywać od mojej nędzy akty miłości, wdzięczności i wynagrodzenia! To Serce Jezusa ofiaruje się za nas na ołtarzach w każdej mszy św.

O Serce Jezusa Ofiary, przebacz, że tak często oddalałem się od Twego ołtarza.

Przebacz mi, o Serce Jezusa, moją oziębłość, ulituj się nad wszystkimi grzesznikami którzy obrazili Cię w Twojej miłości i nad duszami w czyścu cierpiącemi, które pokutują za swoje oziębłości i niewdzięczności dla Twego Najświętszego Serca!

O Maryo! Matko Najświętszego Sakramentu i moja Matko ukochana, racz ofiarować za mnie i za wszystkich niewdzięcznych ludzi Sercu Kapłana-Ofiary uczucia Twego najczystszego Serca, to będzie wynagrodzenie i całkowite zadośćuczynienie za moją i wszystkich ludzi oziębłość.

IV. Prośba.

Bóg wszystkim ludziom darował Serce Kapłana-Ofiary, jako najdoskonalszy wzór do naśladowania. Serce każdego chrześcijanina zwłaszcza kapłana, powinno stać się podobnem do Serca Jezusowego.

Jakże moje serce dalekie jest od podobieństwa do Twego, od tych uczuć i cnót, które ożywiają Twoje Boskie Serce!

Z całą ufnością przychodzę złożyć na ołtarzu moje serce przy Twojem, o mój Jezu, byś je przemienił na serce prawdziwego Kapłana-Ofiary!

Serce Jezusa ognisko gorejącej miłości, którego ofiara była tak miłą w oczach Boga Ojca, racz przelać w moje serce część Twojej miłości, bym przez to stał się godniejszym przyjmować Ciebie w Sakramencie ołtarza. —

Serce Kapłana-Ofiary, pełne miłosierdzia dla biednych grzeszników, napełnij mnie współczuciem dla nędz moralnych i fizycznych moich bliźnich, abym mógł z większą gorliwością polecać ich w Ofierze Mszy świętej. —

Serce Jezusa Kapłana-Ofiary, Ciebie słodycz i niezwyciężona cierpliwość zaprowadziła na ołtarz ofiary, jak baranka na rzeź; daj mi cierpliwość, bym mógł bez szemrania znosić obelgi, złe obchodzenie się i potwarze. O Jezu, uczyń serce moje według Serca Twego!

Serce Jezusa posłuszne aż do śmierci a śmierci krzyżowej, spraw żebym się przejął duchem posłuszeństwa we wszystkiem woli Bożej,

a nawet był zdolnym do ofiarowania mego życia, gdy tego będzie potrzeba. —

Codziennie łączyć się będę z Tobą w komunii świętej, przez co moje serce będzie coraz podatniejsze do uszlachetnienia się i przy Twej łasce stanie się sercem prawdziwie ofiarnem.

O Maryo, Matko Najświętszego Sakramentu i moja najlepsza Matko, w Tobie całą ufność i nadzieję pokładam, że za Twojem wstawiennictwem przeistoczy się moje biedne serce. - Amen.

Stowarzyszenie przedniej straży czyli t. zw. paziów i aniołków Eucharystycznych.

Te dwa mianowniki mogą być przywiązane do jednych i tych samych osób, a właściwie małych dzieci, dla nich to bowiem stworzone zostało to stowarzyszenie, w którem te niewinne istotki bądź to w charakterze „paziów“, bądź „aniołków eucharystycznych“ łączą się w wspólnym celu służby i uwielbienia Króla niebios. ukrytego w Przenajśw. Sakramencie Ołtarza.

Obowiązki swoje w służbie Bożej spełniać powinni przynajmniej raz w miesiąc — a polegają one na zebraniu się w dniu oznaczonym dla wysłuchania wspólnie przenajdroższej Ofiary Mszy św., do której chłopcy, należący do stowarzyszenia, powinni służyć jako ministranci, a wszyscy członkowie przystąpić do wspólnej Komunii św. Wieczorem zaś wszyscy zbierają się przed Najśw. Sakramentem, aby oddać cześć i uwielbienie swemu ukochanemu Panu, który z miłości dla nich. zamieszkał na ziemi pod nikłą eucharystyczną postacią i tak żyć będzie do skończenia świata.

Przytaczam tu wyjątek z listu do czasopisma *L'Eucharistie* jednego czcigodnego dziekana francuskiego, który pisze tak o założonem w swym dekanacie tego rodzaju stowarzyszeniu:

„Codziennie dwóch małych paziów eucharystycznych, zdobnych w szarfy i oznaki swego stowarzyszenia, służy do Mszy św. i komunikuje się w imieniu wszystkich swych towarzyszy i z prawdziwą pociechą serca muszę oddać im tę sprawiedliwość, że odznaczają się nadzwyczajną gorliwością i sumiennością w wypełnianiu tych przyjętych na siebie obowiązków w dworskiej służbie Króla i Pana wszech-świata. Od czasu do czasu urządzam zebrania tych moich maleńkich stowarzyszonych, aby ich utwierdzić w miłości względem ich Pana, pouczyć o zaszczycie, jaki im przypadł w udziale w tej świętej służbie i zachęcić do jeszcze większej w niej gorliwości i wierności“.

Doświadczenie poucza, że tego rodzaju kongregacya paziów lub aniołów eucharystycznych powstała prawdziwie z natchnienia Boskiego, jest bowiem nader pożyteczną i wielki wpływ wywiera na te młode duszyczki chłopczyków i dziewcząt, tak bardzo z natury rzeczy w swym

wieku dziecięcym wrażliwe zarówno na dobre jak i na złe wpływy. Wzmacnia w nich wiarę i rozwija w wysokim stopniu uczucia religijne. Przywykną za młodu do ścisłej łączności z Jezusem w Przenajśw. Hostyi i z biegiem lat to ćwiczenie stanie się niezbędną potrzebą ich duszy. Do końca życia za szczęście uważać sobie będą codzienne słuchanie Mszy św., częstą Komunię św. i jak najczęstsze nawiedzenie Najśw. Sakramentu Ołtarza. Czyż potrzeba dodawać, że takie stowarzyszenia eucharystyczne są najlepszym środkiem odpornym wobec dzisiejszych zgubnych prądów liberalnych i bezwyznaniowych szkół naszych, zwłaszcza w niektórych krajach? Niektórzy stawiają przeciw temu stowarzyszeniu ten najważniejszy zarzut, że dzieci z odległych wsi chcąc zadosyć uczynić swym zobowiązaniom miesięcznych zebrań w parafialnym kościele, muszą wstawać przed wschodem słońca i nieraz uciążliwą drogę odbywać szczególnie w porze zimowej. W wielu miejscowościach jednak stale praktykuje się ten zwyczaj — i zawsze znajdzie się jakaś gorliwa i pobożna matka, starsza siostra, albo też sąsiadka, która czuje się szczęśliwą ze sposobności zaopiekowania się takim aniołkiem lub paziem eucharystycznym i przyprowadza dziecinę do kościoła, aby zadowolnić najczulsze Serce Tego, który z taką miłością mówił: „*Pozwólcie dziatkom przystąpić do Mnie*". Zresztą ten obowiązek przypada na każde dziecko tylko raz w miesiąc a gdy jest jakaś przeszkoda, to można zawsze odłożyć go na najbliższą niedzielę. Lecz tego rodzaju niedogodności w miastach i miasteczkach nigdy się nie zdarzają.

Jako bliższe objaśnienie najlepiej posłużyć może szczegółowy wykaz przepisów tego stowarzyszenia.

Przepisy stowarzyszenia Aniołów eucharystycznych.

Cel.

1-o Cel stowarzyszenia aniołów eucharystycznych ziemskich jest tensam jaki sprowadza w sposób niewidzialny anioły niebieskie przed ołtarze w świątyniach Pańskich, w których przebywa Bóg ukryty, t. j. adoracya — czyli oddanie Mu najwyższej czci i uwielbienia.

2-o Aby przez korną modlitwę uprosić sobie łaskę, moc i siłę, do odpierania mężnego wszelkich niebezpiecznych i zgubnych pokus niewiary, na jakie ich wiek dziecięcy w dzisiejszych czasach ogólnego zepsucia bardzo jest narażony.

Środki.

Aby spełniać godnie urząd aniołów adoracyjnych, stowarzyszeni obowiązują się:

1-o Jeden dzień w miesiącu poświęcić szczególniejszej czci Pana Jezusa w Przenajśw. Sakramencie przez pobożne wysłuchanie Mszy św., przyjęcie Komunii św. według zdania swego spowiednika i odwiedzenie Najśw. Sakramentu w ciągu dnia.

2-o Stowarzyszeni spełniają te pobożne ćwiczenia w imieniu i w wspólnej intencyi całej swojej kongregacyi; w tym też dniu mają prawo

zająć w kościele wyłączne miejsca, przeznaczone im przez księdza proboszcza, który wszystkim stowarzyszonym oznacza i rozdziela ich dni eucharystyczne.

3-o Mają też obowiązek komunikowania przynajmniej raz w miesiąc. (Chłopcy w drugą niedzielę miesiąca, a dziewczęta w pierwszą).

4-o W pierwszy piątek miesiąca wszyscy wspólnie pod przewodnictwem swego proboszcza powinni odprawić krótką adoracyę przed Przenajśw. Sakramentem w kościele.

5-o Codzień rano i wieczór do zwykłych pacierzy dodać jeszcze te trzy wezwania:

„Niech będzie czczony, wielbiony i ukochany Pan Jezus w Najśw. Sakramencie Ołtarza".

„Matko Najśw. Sakramentu módl się za nami".

„Święci Aniołowie Stróże! módlcie się za nami".

* * *

W celu nabycia wykształcenia religijnego i postępu w doskonałości chrześcijańskiej, Aniołowie eucharystyczni mają obowiązek:

1-o Uczęszczać pilnie na nauki katechizmowe szczególnie, pokąd chodzą do szkoły.

2-o Wprowadzać w czyn zasadę, „że lepiej jest podobać się Bogu, niż ludziom" przez ściśle wykonywanie przykazań Boskich i kościelnych.

3-o Sumiennie i gorliwie pracować nad poprawą życia, a szczególnie głównej wady za poradą spowiednika.

Warunki przyjęcia.

1-o Zanim aspiranci będą przyjęci do Stowarzyszenia, powinni już wpierw przyjąć pierwszą Komunię św.

2-o Przyrzec, że powyższe przepisy wypełniać będą.

3-o Otrzymać od swego proboszcza kartę przyjęcia wraz z datą, nazwiskiem i imieniem chrzestnem aspiranta. Proboszcz ma zarazem obowiązek wpisać nowo przyjętego do głównej księgi Stowarzysz.

Święta, Odpusty, Łaski i Przywileje.

1-o Świętem głównem dla chłopczyków jest dzień św. Michała Archanioła (29 września).

Dla dziewcząt dzień świętych Aniołów Stróżów (2 paźdz.).

2-o Za każde spełnienie ćwiczeń pobożnych, wyrażonych powyżej zyskują 50 dni odpustu.

3-o Po drugiej wspólnej uroczystej Komunii św. wchodzą w pełnię przysługujących im praw i przywilejów, chłopcy w tak zwaną przednią straż Najśw. Sakramentu, złożoną z młodzieży katolickiej, a dziewczęta w chór Aniołów adoracyjnych, zostających pod opieką Najśw. Maryi Panny.

Wykluczenie.

Każde dziecko, którego prowadzenie się okazało się naganneın lub gorszącem, ma obowiązek Dyrektor wyłączyć ze Stowarzyszenia na pewien czas lub na zawsze.

Nadobowiązkowe rady pobożnych ćwiczeń.

Aniołowie eucharystyczni, dążący do ściślejszej łączności z swym niebieskim Królem i Panem, powinni nadto ile możności:

1-o Przystępować częściej do Komunii św., n. p. w każdy pierwszy piątek miesiąca, każdej niedzieli i w święta uroczyste, przypadające w roku — a nawet i częściej, według rady i wskazówek spowiednika.

2-o Częściej słuchać Mszy św. w tygodniu.

3-o Odwiedzać jak najczęściej Pana Jezusa w Przenajśw. Sakramencie.

4-o Pilnie przestrzegać przepisów kościelnych, obowiązujących co do klękania przed Najśw. Sakramentem (na obydwa kolana przed Najśw. Sakramentem wystawionym) i oddawania Mu czci należnej.

5-o Przed i po jedzeniu, jakoteż przed każdą czynnością ważniejszą, czynić zawsze znak krzyża św.

6-o Zastanawiać się często nad swem przyszłem powołaniem i badać pilnie, czy też głos Boży nie wzywa ich do stanu kapłańskiego lub do życia zakonnego.

7-o Nauczyć się ministrantury (naturalnie chłopcy), z wielką pobożnością i gorliwością uczestniczyć w tej tak świętej służbie, o ile można najczęściej i uważać to sobie za osobliwszą łaskę i honor.

8-o Brać udział w śpiewach chóralnych podczas Mszy św. i Nieszporów, zachowując wszystkie pod tym względem przepisy liturgiczne.

9-o Starać się pilną nauką religii i przez czytania pobożne o jak najgłębsze i najtrwalsze utwierdzenie w wierze św.

P. S. Te stowarzyszenia szerzą się nietylko we Francyi, ale także w innych krajach, szczególnie w Dalmacyi i we Włoszech. Dzieci noszą w czasie wspólnych nabożeństw szarfy z godłami eucharystycznemi, nadto swój sztandar, co je bardziej przywiązuje do stowarzyszenia.

NOWE KSIĄŻKI.

Ks. J. Pichler. — Z. Bielawski. **Katechezy katolickie dla szkół ludowych** na stopień średni i wyższy szkół jedno-lub dwuklasowych i na stopień średni szkół więcej klasowych. Tom I Część I. O wierze i Składzie Apostolskim. Część II. O nadziei i modlitwie. Cena egz. tomu I. broszur. K 2.40, opr. w płtono K 2.80. Tom II. Część I. Nauka obyczajów. Część II. O Sakramentach świętych. Cena egz. tomu II. broszur. K 3.20, opr. w płótno K 3.60. Tom III. X. Z. Bielawski. Przygotowanie do Spowiedzi i Komunii św. Cena broszur. K 4.— opr. w płótno K 4.50 w Krakowie. Nakładem Zgromadzenia Ks. Ks. Misyonarzy (Kleparz 19.)

Polska nasza literatura katechetyczna przedstawia się dotąd dosyć ubogo. Dlatego też należy powitać z radością każdą nową pracę na tem polu. Dzięki Bogu co rok prawie przybywają nam nowe prace literackie z katechetyki. Mamy przed sobą katechezy *X. Zygmunta Bielawskiego,* katechety ze Lwowa w 3ech tomach.

Pierwsze dwa tomy stanowią przerobienie katechezy X. Jana Pichlera, katechety w Wiedniu. W nauczaniu katechizmu rozpowszechnia się obecnie coraz więcej t. zw. metoda naprowadzająca. Dwie odmiany tej metody zyskały sobie w ostatnich czasach szerszy rozgłos: metoda monachijska, zwana dawniej psychologiczną, i metoda wiedeńska, zwana też metodą ks. Pichlera, oparta na wskazaniach dydaktycznych prof. Willmanna.“ X. Bielawski, przerabiając dwa tomiki X. Pichlera, zatrzymał także jego metodę. Jednakowoż nie poprzestał na samem tłómaczeniu tych katechez z języka niemieckiego. Porobił tu i ówdzie pewne zmiany. Przy pewnych tematach wskazał na ustępy z polskich książek szkolnych, które dzieci mogą sobie łatwo w domu przeczytać lub też może będą przerabiać w szkole z nauczycielem. Wiele też przydał przykładów z dziejów polskich i żywotów Świętych naszego narodu. Przez to katechezy zyskały szatę swojskości.

Trzeci tom już nie jest przeróbką, ale samodzielną pracą autora. W 25 katechezach podaje przygotowanie do I-szej spowiedzi. Szanowny Autor poprzedza właściwe przygotowanie 12-toma katechezami o przykazaniach Boskich. Gdyby komu brakowało czasu na przerobienie tego materyału, możnaby, przygotowując dzieci do I-szej spowiedzi katechezy o przykazaniach opuścić, a raczej zostawić na później, jak to zresztą autor zaznaczył na str. 116.

Bo przecież dziecko — mniej lub więcej – do tego czasu miało już jakoś sumienie ukształtcone. Mogło więc poznać, że pewne uczynki są dobre, a inne złe. Mogło z błędnego sumienia grzeszyć formalnie, chociaż nie grzeszyło materyalnie. Dlatego też spowiadać się będzie z tego, co formalnie zgrzeszyło. Naturalnie, że trzeba potem w nauce o przykazaniach urabiać sumienie dzieci i prostować nieraz błędne ich sumienie. Poznają dzieci wtedy, że niejedno uznawały za grzech, może ciężki nawet, co grzechem nie było i odwrotnie.

Katechez niniejszych można używać z wielką korzyścią w szkołach ludowych w mieście i na wsi. Rzeczą katechety będzie wybrać sobie materyał, nadający się do traktowania w klasach niższych i wyższych, względnie na odpowiednich latach nauki w szkołach typu niższego.

Szczęść Boże Autorowi w dalszej pracy katechetycznej!

Treść N. 2. „Skarbu wierzących“.

Młodziutki czciciel Eucharystyi: Gustaw Marya Bruni. Rozmyślanie u stóp P. Jezusa w Przen. Sakramencie: Ciało Jezusa Chrystusa. Eucharystyczne wychowanie dzieci I. Hołd Kolumbii dla Przen. Sakramentu. Głos duszy (wiersz). Nauka katechizmowa II.: Ustanowienie Przen. Sakramentu. Kronika. Nowe książki. Ogłoszenia.

Uwaga! Nr. 2 »Skarbu wierzących« podobnie jak **Nr.** 2 **„Adoracyi P. S.“** opóźnił się z powodu bezrobocia w drukarniach. Podobny los czeka prawdopodobnie **N. 3.** obydwu tych pism.

Z RUCHU EUCHARYSTYCZNEGO.

Od jednego z Księży pracujących w Białej otrzymujemy list następujący:

Chciałbym się podzielić kilku uwagami co do ruchu eucharystycznego w naszej parafii. Ruch ten u nas zaczął się już kilka lat temu i rozwija się coraz piękniej. (W roku 1913 przyjęło Komunii św. tylko w naszym kościele 93.850 osób; nie liczę niem. klasztoru i szpitala (kaplicy). Mówiliśmy wtedy całe cykle kazań euch., których treścią był przedewszystkiem dekret o częstej i codziennej komunii św. i o komunii dzieci. Wielkiem podsyceniem tego ognia Eucharystyi jest tryduum, które u nas odprawia się w Zielone świątki i wtorek poświąteczny z wielkim nakładem sił i uroczystością; nakładem sił, wobec tego, że kazania trzeba mówić zawsze po 2, bo po polsku i po niemiecku. Największy procent ludzi, przystępujących do komunii św. codziennie tworzą robotnice; wzruszający to widok, jak one idą jak n. p. teraz z latarkami, z okolicznych wsi już od 4-tej rano, aby w Białej przed 6 tą przyjąć komunię św. i iść do pracy fabrycznej. Codziennie komunikuje się u nas teraz około 100 osób, w lecie około 150. Także i robotnicy i wogóle mężczyźni choć bardzo powoli, ale coraz częściej przystępują, koło 15 przystępuje codziennie. Bardzo pięknie zakorzenia się zwyczaj miesięcznej spowiedzi. Co do spowiedzi spowiadamy księża wikarzy, częściowo katecheci o 3 godz. po południu w soboty i przed świętem dzieci szkolne, a potem starszych — czasem do późnej nocy. Dzieci, zwłaszcza moje z reguły wpisuję wszystkie do Serca P. J. (Apost. modl.), które były już do komunii św.; przy wpisie przyrzekają mi miesięczną spowiedź, którą często wypominam, poddaję pobudki i intencyę tak, że spora garść młodzieży chodzi co miesiąc do spowiedzi. Między terminatorami mam także kółko eucharystyczne, dopiero w początkach 20 chłopców; w 1 niedz. u nas wystawienie półdnia, wtedy klęczą po dwóch przed ołtarzem i adorują, po południu zebranie u mnie gdzie stosowna nauka i rozmowa o sprawach różnych, śpiew i t. d. Oby nam tylko Boskie Serce Jezusa błogosławiło i dało w tem mieście rozbijającym się o grosz, założyć trwałe Królestwo Boże w sercach ludzkich.

Adoracya wynagradzająca narodów katolickich. Ogółem zapisało się w ubiegłym roku w polskich oddziałach Stowarzyszenia około 3500 osób.

Adoracya codzienna. Za pośrednictwem redaktora „Adoracyi Przen. Sakr.“ wpisało się dotąd 2600 osób. Nowa siedziba dyecezalna powstała w Tarnowie, dyrektorem jest Ks. Prał. Kasper Mazur.

Adoracya kapłańska. Za pośrednictwem redaktora „Adoracyi Przen. Sakr.“ wpisało się w ostatnich trzech latach 140 księży z różnych dyecezyi.

Obecnie mają wszystkie dyecezye galicyjskie swoich dyrektorów.

Nowo przyjętych Członków w całym świecie 502 między

nimi kilkunastu XX. Polaków. **Mszę św za zmarłych członków** zechcą odprawić XX. zapisani pod l. 20,001 — 30,000.

ROZMAITOŚCI.

Kilku P. T. Odbiorców otrzymało niesłusznie upomnienie o wyrównanie zaległości za rok 1913, za co się ich najmocniej przeprasza. Stało się to z winy pisarzy, którzy przenosząc pozycye ze starych książek do nowych, nie porównali ich należycie. Takie rzeczy z daleka ludziom, co nie mieli do czynienia z wydawnictwami, przedstawiają się bardzo gorsząco i wywołują ostre repliki. Kto jednak wie, jak trudno u nas nawet za **dobrą** zapłatę znaleźć **sumiennych** pracowników, będzie na podobne rzeczy wyrozumiały. Zresztą i przy najlepszych chęciach wśród tysięcy adresów pomyłki są możliwe.

Dużo nieporozumień wynika z winy niektórych P. T. Odbiorców, którzy nie prowadzą widocznie zapisków i nadsyłają mylnie przedpłatę za rok bieżący, a tu zeszły nie był zapłacony. Te omyłki ogłasza się i w miarę jak czas pozwala (druk numeru zamyka się swykle 15-go miesiąca), ale czy je wszyscy interesowani czytają??

Największy zamęt wywołuje prenumerowanie za pośrednictwem księgarń lub innych redakcyi. Z powodu niedokładności adresów i mylnego oznaczania terminu prenumeraty zachodzą tu czasem trudności nie do rozwiązania i kwasy wzajemne. Uprasza się za tem najusilniej o zaniechanie stanowczo tego pośrednictwa.

Wszelkie reklamacye i wyjaśnienia sprawdza się zaraz, a wrazie pomyłki ze strony administracyi, poszkodowany otrzymuje imienne przeproszenie.

Jak się przyjął „Skarb wierzących"? Jak na początek dzięki Bogu, nieźle. Zainteresował wszystkie sfery społeczeństwa od biednych ale poczciwych służących, aż do osób z najwyższych sfer i stanów społecznych. Niektórzy kapłani świeccy i zakonni po wsiach i po miastach zjednali po 10, 20, 30 a nawet i więcej prenumeratorów. (Pny O. Superyor XX. Jezuitów w Zakopanem 50 egzemplarzy) Bóg zapłać im! Ale jeszcze potrzeba agitacyi. Jeszcze za mała liczba, aby pisemko się utrzymało i cel swój osiągnęło. Prosimy o nią jak najserdeczniej.

Anonimowi. Artykułu inkryminowanego nie pisał katecheta, więc strzał z za płotu chybiony.

Nihil obstat. *Dr. J. C. Tobiasiewicz* censor.

L. 1525. IMPRIMATUR.

w Krakowie, 20 lutego 1914. *† Anatol*
biskup sufr. wik. gen.

DRUKARNIA I STEREOTYPIA E. i Dr. K. KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE.